



Do druku nr 1758

SBB.V.P.06.2025

Warszawa, 16.10.2025 r.

Pan

Szymon Hołownia

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. *SPS-14.020.305.6.2025*

Data wpływu *16.10.25r.*

Szanowny Panie Marszałku,

W imieniu Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu przedstawiamy Państwu uwagi do *projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego* (druk sejmowy nr 1758).

Uwagi ogólne.

Należy wskazać, iż aktualna sytuacja kredytobiorców oraz duża liczba postępowań sądowych wynika z faktu zaplanowanego działania części banków.

Mimo ostrzeżeń przedstawicieli sektora bankowego (Związku Banków Polskich) część banków zdecydowała się na masowe oferowanie kredytów obarczonych ryzykiem walutowym. Lobbyści bankowi przestrzegali przed ryzykiem ekonomicznym związanym z narażeniem klientów na ryzyko walutowe, które w przypadku Australii i Włoch zmaterializowało się w latach poprzednich i było znacznym problemem dla sektora bankowego ale przede wszystkim kredytobiorców.

Banki udzieliły blisko miliona kredytów i pożyczek obarczonych ryzykiem walutowym. We frankach szwajcarskich, jenach, euro i dolarach. Jednocześnie, mając świadomość niebezpieczeństwa, zabezpieczały się umowami typu CIRS/FX SWAP z podmiotami zagranicznymi prowadzącymi spekulacje walutowe, przerzucając całe ryzyko na konsumentów.





Produkty, które banki oferowały konsumentom, były ryzykowne nie tylko pod względem ekonomicznym. Miały też wady prawne. Podstawowa to przeliczanie wypłaty kredytu i jego spłaty wg kursu walut ustalonego dowolnie przez bank.

Wady prawne umów kredytowych potwierdziły wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta już w 2010 i 2011r. Niestety, polskie państwo nie zareagowało na to w systemowy sposób. To pozwoliło bankom proponować nieuczciwe umowy z potwierdzonymi przez sąd wadami prawnymi i egzekwować ich wykonanie. Ten stan trwał kilkanaście lat i trwa do dziś.

Strona społeczna, w tym Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu, przez wiele lat apelowała o systemowe rozwiązanie problemu nieuczciwych umów kredytowych. Niestety, wszystkie inicjatywy, także ustawodawcze, zostały oprotetowane przez sektor bankowy i ich lobbystów. Co zadziwiające - także przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Wobec braku reakcji państwa klientom banków pozostała tylko walka na drodze sądowej. Właśnie to doprowadziło do skrajnego obciążenia wymiaru sprawiedliwości, a konsumentów skazało na wieloletnie, czasem nawet ponad 10-letnie, batalie sądowe.

Podkreślając znaczenie proponowanej ustawy pozytywnie należy ocenić zwłaszcza zmiany w zakresie:

- Zawieszenia spłaty kredytu
- Możliwość rozpatrywania spraw na posiedzeniach niejawnych
- Uproszczenia postępowania dowodowego (np. zeznania na piśmie, przesłuchania online).

Ustawą nie objęto kilku zagadnień, które w ocenie SBB są istotne, a które należy doprecyzować w ostatecznym kształcie ustawy.

Usprawnienie postępowań grupowych. Powinno to wpłynąć na zmniejszenie liczby postępowań. Sprawy dotyczące kredytów opartych o ryzyko walutowe są powtarzalne. Dotyczą podobnych zagadnień i są oparte na niewielkiej liczbie wzorów umów. Można by je zamknąć nie w 200 tysiącach postępowań przed sądami a w kilkudziesięciu.





Mając jednak na uwadze, iż projektowana ustawa ma dotyczyć także spraw będących w toku, odrębnego omówienia wymaga kwestia wydłużenia terminu umożliwiającego podniesienie zarzutu potrącenia (**art. 5**). Wydłużenie powyższego terminu aż do zamknięcia rozprawy przed sądem II instancji w już toczących się postępowaniach może w sposób istotny utrudnić ich szybkie zakończenie, a także wprowadzić wątpliwości interpretacyjne w zakresie orzekania o odsetkach należnych konsumentom/kredytobiorcom oraz o kosztach procesu.

Wątpliwości interpretacyjne budzi przede wszystkim umożliwienie bankom potrącenia kwoty kapitału pod koniec wieloletniego procesu (aktualnie art. 203¹ k.p.c. umożliwia podniesienie zarzutu potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie 2 tygodni od dnia, w którym wierzytelność stała się wymagalna).

Głównym problemem są **koszty postępowania** i sposób naliczania odsetek. Możliwa jest sytuacja, w której – np. po 10 latach od złożenia pozwu – sąd oddali roszczenie o zapłatę (z powodu uznania zarzutu potrącenia), a kredytobiorcę obciąży w całości kosztami procesu, **pomimo iż bank przez wiele lat twierdził, że umowa jest fair i nie chciał jej rozliczyć przez potrącenie.**

Przed wszystkim jednak należy zwrócić uwagę, iż w przypadku, gdy bank zyska możliwość podniesienia zarzutu potrącenia kwoty kapitału na tak późnym etapie postępowania – tym bardziej pod koniec wieloletniego procesu – wśród sędziów **pojawiają się wątpliwości interpretacyjne co do sposobu naliczania odsetek.** Brak jednolitej interpretacji spowoduje, że banki będą przeciągać postępowania. **Swoista „ulga odsetkowa” dla banków zrodzi zatem skutek odwrotny do zamierzonego.**

Łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której sąd w sprawie z powództwa konsumenta/kredytobiorcy o ustalenie nieważności umowy kredytu uzna zarzut potrącenia, a sąd rozpatrujący sprawę z powództwa banku o zwrot kapitału zasądzi jego (ponowny) zwrot. Jest to możliwe wtedy, gdy w tym samym czasie sąd wyda wyrok w sprawie z powództwa banku, a bank w sprawie z powództwa konsumenta/kredytobiorcy podniesie zarzut potrącenia. **W skrajnym przypadku mogą zostać wydane dwa wyroki zasądzające zwrot kapitału na rzecz banku** – w jednym przez potrącenie kapitału kredytu (który de facto został już bankowi zwrócony w ratach), w drugim przez zasądzenie zwrotu kapitału posiadanego przez bank, co więcej – rozliczonego przez potrącenie. **Tym samym konsument/kredytobiorca będzie zmuszony oddać bankowi kapitał kredytu w podwójnej wysokości – co w konsekwencji byłoby nagrodą dla banku, a karą dla konsumenta/kredytobiorcy!**





Mając na uwadze powyższe apelujemy o wykreślenie art. 5, ewentualnie do ograniczenia jego stosowania dla nowych postępowań (wszczętych po wejściu w życie ustawy).

Zaznaczamy, iż na etapie konsultacji uwagi do zapisu dotyczącego możliwości składania oświadczenia o potrącenia złożyli także Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta a **Prezes Sądu Okręgowego w Opolu** trafnie zauważył iż:

“Nietrafiona jest koncepcja zgłoszenia zarzutu potrącenia oraz umożliwienia występowania z wnioskiem (de facto pozwem wzajemnym) do czasu zamknięcia rozprawy przed sądem II instancji. Uzasadnienie: spowoduje to nieaktualność rozstrzygnięcia sądu I instancji, konieczność rozpoznania wniosku przez sąd II instancji, co przedłuży czas rozpoznawania apelacji, a co najważniejsze pozbawi to orzeczenie kontroli instancyjnej”

Z wyrazami szacunku

Prezes Stowarzyszenia
Arkadiusz Szcześniak

Elektronicznie podpisane przez:
Arkadiusz Szcześniak

Data:
2025.10.16
08:37:23
+02'00'

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

